

KURJER WIECZORNY

Nr. 178.

ŁÓDŹ

Rok II.

Cena numeru pojedyncz. 40 mk.

Wtorek 8 sierpnia 1922 r.

Adres Redakcji i Administracji
Plotkowska 106. :: Telefon 199.

PRENUMERATA: w zeszłym roku w przedpłaconym
okresie na półroczną i prze-
syłką pocztową wynosi
900 mk. miesięcznie
OGŁOSZENIA: za wiersz nonparello
mk. 150.—, wiersz w kolumnie
mk. 100.—, wiersz w kolumnie
Zamiejscowe o 50 i 100 proc. drożej.

SCALA Konferencja londyńska.

Wrazie niepogody w zimowym teatrze
Dziś zmiana repertuaru!
Występy doangazo-
wanych sił artyst.
Pierwszorządny program!

Warszawa.

(Telef. od nasz. kor.)

Z sejm.

Prace sejmiku zostały zupełnie
zakończone. Wczoraj odbyło się
ostatnie posiedzenie komisji wod-
nej. Większa część posłów już
wyjechała z Warszawy. Urzędnicy
z kancelarii sejmowej wyjeżdżają
na urlopy.

Kredyty dla Polski w Kana-

dzie.

Grupa osób w Kanadzie z inż.
Sędziakiem na czele zwróciła się
do rządu polskiego z oświadcze-
niem, że dzięki stosunkom z rzą-
dem kanadyjskim mogłaby wysta-
wić o kredyty dla Polski na
zakup w Kanadzie rozmaitych ar-
tykułów na sumę ogólną 10 mil-
jonów dolarów kanadyjskich, a
głównie wełny, skóry, metali i
maszyn.

Czynnik miarodajne chcą z tej
oferty skorzystać.

Podrożenie pism polskich.

Wczoraj odbyło się posiedze-
nie wydawców pism polskich na
którem uchwalono, wobec znacz-
nego podrożenia papieru, materia-
łów drukarskich i robocizny, pod-
nieść z dniem jutrzejszym cenę
pism w sprzedaży pojedynczej i
prenumeracji o 25 proc.

W sprawie interpelacji PPS.

o podinsp. Snarskiego.

Wbrew wiadomościom o zawie-
szeniu w urzędowaniu p. Michała
Snarskiego, podinsp. policji poli-
tycznej przy M. S. W. wskutek in-
terpelacji posłów P. P. S. „Kurier
Warszawski” oświadcza, iż wia-
domość o zawieszeniu p. podinsp.
Snarskiego jest pozbawiona pod-
stawy. Ze strony urzędowej nie-
ma dotychczas potwierdzenia tego
zaprzeczenia, jakkolwiek p. M. Sna-
rski w dniu wczorajszym pełnił
swoje urzędowanie.

W kołach policji politycznej M.
S. W. wskazują, że zarzuty pod-
niesione w interpelacji były sformu-
lowane jeszcze w maju r. b.
przeciw p. Snarskiemu przez b.
funkcjonariuszkę jego urzędu p.
Lebensbaum-Majewską i dały po-
wód do dochodzeń. Dnia 10 lip-
ca p. M. Snarski złożył podanie o
dymisję, która jednak została przez
komendanta policji, p. Sikorskiego
odrzucona dnia 13 lipca w wigilię
desygnaacji p. Korfatego przez sejm-
ową komisję główną.

W sprawie p. Snarskiego nie-
zależnie od odpowiedzi na inter-
pelację, której udzieli na ręce sejm-
u pan minister spraw wewnętrz-
nych, wydany zostanie niewątpli-
wie komunikat urzędowy. O ile
wiemy, istnieje projekt zasadnicze-
go zreformowania cywilnej policji
politycznej, która u nas zbyt przy-
pomina systemy mocarstw zabor-
czych i bezpośredniego połączenia
jej z kryminalnym wydziałem śled-
czym.

Trzy nocne kabarety.

W ostatnich dniach wydane
zostały trzy koncerty na nocne
kabarety w Warszawie.
Jedną z nich otrzymał znany

LONDYN, 8 sierpnia. (Pat). Havas. Konferencja wczorajsza rozpoczęła się o godzinie 11-ej. Pierwszy na obrady przybył ambasador Japonji, a po nim przedstawiciele Włoch i Francji. Liczna publiczność oczekiwała przybycia delegatów, aklamując ich. Pierwsze posiedzenie trwało 2 godziny, po-
czem nastąpiła przerwa w obradach. W czasie przerwy delegaci rozważali propozycje wysunięte przez Poincaré'go. Gdy delegaci opuścili salę obrad, pozostali tam angielscy delegaci finansowi, orar Chamberlain i Worthington Evans. Odbyli oni 20 minutową konferencję z Lloyd Georgem. Lord Courzon nie był obecny na posiedzeniu. Angielscy delegaci odmówili wyjaśnić o przebiegu posiedzenia.

Przemówienie Poincaré'go.

LONDYN, 8 sierpnia. (Pat). Havas. W ciągu wczorajszego drugiego posiedzenia Poincaré przed-
stawił sytuację powstałą na skutek żądania Niemiec przyznania im moratorium. Poincaré przypomniał
liczne dowody uchylania się Niemiec od wykonania traktatu, jak np. w sprawie sądenia przestępców
wojennych oraz w sprawie rozbrojenia. Mówca powoływał się tu na ostatnie otrzymane od gen. Nolleta
raporty. Poincaré zaznaczył, że sprzymierzeni zredukowali swe żądania reparacyjne do minimum. Ogra-
niczono o 12 miliardów dług niemiecki, oznaczony w kwietniu 1921 r. już bardzo względnie na 132
miliardów mk. w złocie. Francja wierzy, że nie będzie się od niej wymagało dalszych poświęceń.
Niemcy, mówi Poincaré, które nie wypełniły dotychczas w sposób regularny swych zobowiązań z tytułu
odszkodowań, odnoszą się dziś z prośbą o moratorium na przeciąg paru lat. Kwestja długów, zaznaczył
premier francuski, przybrała dzisiaj zupełnie inny charakter.

Francja, która sama ponosi ciężar odbudowy 10 wojną zniszczonych departa-
mentów, w każdej chwili może być wezwana do spłaty swych długów zagranicz-
nych, podczas gdy sama nie może uzyskać zwrotu długu, zaciągniętego przez Niemcy.
Taki stan rzeczy może wywołać, o ile trwać będzie nadal, poważne trudności. Francja domaga się wy-
konania przez Niemcy przyjętych zobowiązań, i nie działa bynajmniej w duchu imperializmu lub milita-
ryzmu. Nie dąży do rozczłonkowania Niemiec, pragnie jednak uiszczenia należnej sumy. Francja nie
może już bardziej ograniczać wydatków i podnosić podatków. Zestawienie budżetu francuskiego z an-
gielskim, zaznaczył Poincaré, jakiego dokonał sir Robert Horne, napotyka w praktyce na wielkie trudno-
ści. 10 departamentów Francji, zniszczonych przez wojnę, nie płaci normalnych podatków. Liczba za-
bitych i rannych we Francji jest znacznie większa niż w Anglii. Poza to ustawodawstwo socjalne Fran-
cji różni się znacznie od ustawodawstwa w Anglii. Poincaré wykazywał, że

zdeprecjonowanie waluty niemieckiej jest winą samych Niemiec.

Można przytoczyć olbrzymie wydatki Niemiec, przeznaczone na udoskonalenie marynarki handlowej, ko-
lei żelaznych i dróg wodnych. Nie sposób, twierdzi premier francuski, aby Francja dłużej znosiła skut-
ki sytuacji, której Niemcy nie chcą w żaden sposób zapewnić. Poincaré zakończył, domagając się w ra-
zie przyznania przez komisję odszkodowań Niemcom moratorium, aby zażądano od Niemiec odpowied-
nich gwarancji. (Eksploatacja kopalń i lasów rządowych, udział w towarzystwach przemysłowych Nie-
miec i t. d.) Premier francuski oświadczył,

że co do tej zasady będzie nieprzejednany.

Konferencja postanowiła przekazać do rozpatrzenia komisji rzeczoznawców pod przewodnictwem
sir Roberta Horne ustęp ekspozycji Poincaré'go, dotyczący gwarancji. W Komitecie tym reprezentować bę-
dzie Francję minister skarbu.

Przemówienie Lloyd George'a.

Lloyd George przedstawił szereg uwag, wykazując uchylanie się Niemiec od wykonania przy-
jętych zobowiązań, godzi to w interesy wszystkich państw sprzymierzonych. Dalej premier angielski przed-
stawił cyfry porównawcze wydatków wojennych, poniesionych przez Francję, Anglię i Włochy. Opierając
się na cyfrach, dotyczących redukcji niemieckich sił zbrojnych oraz zniszczonej broni niemieckiej, dowo-
dził, że Niemcy są państwem pokonanym i wyczerpanym. Prawdą jest, dowodził Lloyd
George, że Niemcy skarżą się bezustannie i nie trzeba przyjmować tych skarg bez przekonania się o ile są
uzasadnione. W każdym razie trzeba znaleźć odpowiednią metodę, zapewniającą możliwość uzyskania od
Niemiec zapłaty.

powieściopisarz p. Gustaw Dani-
łowski, który jest obecnie kierow-
nikiem kina „Wodewil” i za któ-
rego nazwiskiem kryje się oczy-
wiście jakieś konsorcjum finan-
sowe.

P. Daniłowski otrzymał kon-
cesję na lokal „Teatru Nowego”,
gdzie po zwykłych przedstawie-
niach operetki odbywać się będą
późną nocą produkcje kabaretowe.
Drugą koncesję dostał p. No-
wakowski, dyrektor „Coloseum”,
w którym również po seansach ki-
nowych odbywać się będą przy-
stółkach na sali produkcje kaba-
retu literacko-artystycznego.

Kierownictwo jego objął znany
literat p. Marjan Dienst-Dąbrowa.
Trzecią koncesję na nocny
kabaret otrzymał właściciel cyrku
p. Mroczkowski na lokal „Oaza”
przy ul. Wierzbowej 9.

Wiec żydowski w Kownie.

KOWNO, 8 sierpnia (A. W.). —
Odbył się tu wielki wiec żydow-
ski z powodu zatwierdzenia man-
datu angielskiego nad Palestyną.
Uczestnicy wiecu urządzili mani-
festację przed poselstwem angielskim.

O walkę z drożyzną.

Delegacja magistratu lwow-
skiego wyjeżdża w tej spra-
wie do Warszawy.

LWÓW, 8 sierpnia (A. W.). —
Magistrat lwowski postanowił wy-
stać do Warszawy delegację, celem
najenergiczniejszych starań o przed-
sięwzięcie środków przeciwko no-
wej fali drożyzny, niezwykle groź-
nej dla gospodarki całego państwa.
Magistrat lwowski proponuje,
aby za niestosowanie się do cen
wytycznych karać zarówno sprze-
dawców jak i kupujących.

O bezpieczeństwo Poincaré'go.

LONDYN, 7 sierpnia. — Pisma
tutejsze donoszą o wydaniu jak-
najostrożniejszych zarządzeń, mających
na celu zabezpieczenie osoby Poi-
ncaré'go podczas jego pobytu w
Londynie i powrotu do Francji.
Akcją tą kieruje osobiście angiel-
ski minister spraw wewnętrznych.
Jakkolwiek wyjazd Poincaré'go
przewidywany jest na czwartek, to
jednak wydano już rozkaz poczy-
nienia wszelkich przygotowań na
wtorek, gdyby Poincaré wyjechał
wcześniej. W każdym razie jest
rzeczą wątpliwą, kiedy Poincaré
powróci.

Orzecznictwo kasacyjne na Wileń- szczyźnie.

WILNO, 8 sierpnia (A. W.). —
Z powodu wcielenia ziemi wileń-
skiej do Rzeczypospolitej sąd naj-
wyższy przejął orzecznictwo kasa-
cyjne nad Wileńszczyzną. Dotych-
czasowa izba kasacyjna wileńska
została zlikwidowana.

Kruczki niemieckie przeciw rza- dzeniom.

PARYŻ, 7 sierpnia. — „Jour-
nal” donosi, że obaj bracia Zorn
von Bulach, którzy jak wiadomo
stoją na czele ruchu separatystycz-
nego Alzacji i Lotaryngji sprzedali
swoją ziemię Osthausen w pobliżu
Strassburga i przedwczoraj zdepo-
nowali sumę otrzymaną ze sprze-
dazy 1 miliona franków francu-
skich w jednym z banków stras-
burskich. Obydwaj Bulachowie
zamierzają powrócić do Niemiec,
chcąc w ten sposób uniknąć prze-
ciw sobie zarządzeń karnych. Za-
mierzają też wydawać w Niem-
czech dziennik propagujący neu-
tralizację Alzacji i Lotaryngji.
„Journal” zwraca się do rządu
francuskiego z wezwaniem do
obłożenia aresztem pieniędzy zło-
żonych przez braci Bulach.

Stanowisko poszczególnych państw w sprawie zobowiązań niemieckich.

LONDYN, 8 sierpnia. Wczoraj
przybyli do Londynu uczestnicy
konferencji ententy w kwestji nie-
mieckiej i grecko-tureckiej, Poin-
caré i Peretti della Rocca ze stro-
ny Francji, Schanzer i Giannini ze
strony Włoch, oraz Jaspar i Thennis
ze strony Belgji, Lloyd George i
Poincaré konferowali każdy zoso-
bna z przedstawicielami Belgji,
Poincaré konferował także z Schan-
zerem.

Schanzer oświadczył, że stara
się nakłonić Poincaré'go do zaje-
cia mniej nieprzejednanego sta-
nowiska. W sprawie niemieckiej
Schanzer zajmuje stanowisko wię-
cej zbliżone do stanowiska angiel-
skiego, w sprawie grecko-tureckiej
podziela raczej stanowisko Francji.
Schanzer nie kryje, że ostatnie
przemówienie Lloyd George'a w
sprawie grecko-tureckiej wywołało
we Włoszech zaniepokojenie. Co
do Niemiec, Włochy pragną im
dopomóc, ale muszą się liczyć
także z interesami włoskimi. Ja-
spar oświadczył, że moratorium
dla niemieckich spłat kompens-
acyjnych nie rozwiązuje sytuacji,
ponieważ Belgja potrzebuje na-
tychmiast uzyskania należnych jej
sum z tytułu reparacji.

Stanowisko Anglii jest takie,
że niemieckie spłaty kompens-
acyjne mają być zredukowane w
myśl życzeń Niemiec do pół mil-
jona funtów szterlingów miesięcz-
nie. Wobec tego Niemcy nie mogą
być inkasowane jak dotąd przez
urzędy wyrównawcze, ale egze-
kutowane przez komisję repara-
cyjną. Spłaty reparacyjne mają
być odroczone aż do końca roku
1922 bez stawiania Niemcom za-
danych warunków. Co do spłat,
które mają być pobierane w roku
1923 i 1924, aljanci porozumieć
się mają na konferencji. Spłaty
te nie mają wynosić więcej niż
trzecią część przewidzianych w
statucie londyńskim annuitetów.
Po tych dwóch latach sprzymie-
rzeni postawią Niemcom szereg
warunków, między którymi na
pewnym miejscu jest warunek
przywrócenia równowagi budżetu.

Uroczystości w Kownie.

WILNO, 7 sierpnia (A. W.). Po
odczytaniu noty Stanów Zjedno-
czonych, zawierającej uznanie Litwy
w Kownie odbyły się uroczystości
z tego powodu. Zwracało uwagę,
iż konsulatory francuskie i angiel-
skie nie wywiesiły chorągwi,
co uczyniły konsulatory niektórych
innych państw.

Straszne skutki uderzenia piorunu.

(Telefonem z Częstochowy).
Podczas gwałtownej burzy w
dniu 3 b. m. piorun uderzył oko-
ło godz. 8 wiecz. w przewodnik
elektryczny na placu tartaku „Pod-
lipie” pod Włoszczową.
Przeładowanie elektryczne spo-
wodowało straszne następstwa.
Syn jednego ze współwłaścicieli
tartaku, J. Reissman został rażony
prądem elektrycznym o niesłycha-
nem napięciu i skutkiem tego po-
niósł natychmiastową śmierć.
Józefa Wojnowska i Roman
Wojnowski, żona i syn urzędnika
tartaku zostali także porażeni siłą
prądu i ulegli chwilowemu parali-
zowi nóg, jednakże wskutek ener-
gicznej pomocy lekarza, sprawa-
dzonego z Włoszczowy, odzyskali
w nogach władzę.

Straszny zaś huk piorunu do
tego stopnia przestraszył robotni-
ce, Stanisławę Janicką, że straciła
przytomność, i uległa zwichnięciu
dolnej szczęki, natychmiastowa po-
moc doprowadziła ją szczęśliwie
do zupełnego zdrowia.

Trzy pierwsze wypadki zdarzy-
ły się w mieszkaniach, czwarty
zaś na tartaku.

Inicjatywa Anglii.

Pisząc przed kilku dniami o nocie Balfoura w sprawie długów międzyaljanckich, wyrażaliśmy zdanie, że Anglia wobec opornego stanowiska Ameryki, która nie okazuje żadnej chęci do zrzeczenia się swych należności, musi się zdecydować, czy czekać na zmianę nastrojów amerykańskich, czy też podjąć akcję samodzielną w obrębie zobowiązań europejskich bez oglądania się na bogatą wieźnielkę zaatlantycką.

Otóż nota Balfoura, która w depeszy Pata została streszczona nader nieumiejętnie, a która już do nas przybyła w dosłownym brzmieniu, jest właśnie wyrazem decyzji angielskiej w kierunku samodzielnego uregulowania zobowiązań europejskich.

Lord Balfour oświadcza, że Anglia nie może się zrzec należności europejskich ze względu na Amerykę, której ma zapłacić ogromną sumę. Nie zamierza ona ściągać od swych dłużników całkowitej sumy, która jej się od nich należy, lecz musi w każdym razie dostać od nich tyle, aby móc zaspokoić Amerykę. Tem nader ważkiem oświadczeniem gabinet londyński wystawia na sztych opinii ogólnej politykę i finansje amerykańską, która odłąd musi ponieść odpowiedzialność za ciężki stan Europy, za niemożność jej odbudowy gospodarczej.

Skoro Ameryka upiera się przy swoim, Anglia wypłaci jej swoje długi do grosza. Atoli w nocie słę Balfour daje wyraźnie do zrozumienia, że chodzi o zbyt ważną rzecz światową, aby wolno było bogatemu państwu rzadzić się w danej sprawie wyłącznie egoistycznym punktem widzenia i zapominać o solidarności koalicyjnej podczas wojny i o wspólności wielkich interesów ekonomicznych w dzisiejszym świecie.

Druzgoczącym argumentem Balfoura jest wymowa cyfr, która stwierdza, że ścisłe wypełnienie wszystkich zobowiązań względem Anglii i spłata jej własnych długów, dałaby jej w końcowym wyniku olbrzymią porażkę, która razem z odszkodowaniami niemieckimi wynosi dwa i pół miliarda funtów szterlingów, a bez nich miliard sto milionów. Ta ostatnia suma przewyższa znacznie cały dług, przypadający Ameryce, który wynosi osiemset pięćdziesiąt milionów funtów. Z naciskiem podkreśla Balfour, że nawet to, co Anglia sama pożyczyla, poszło właściwie nie na jej własne potrzeby, lecz przeważnie dla sprzymierzeńców, a w gruncie rzeczy na wspólną sprawę zwycięstwa.

Tak więc na radę najwyższą, która się zbiera obecnie w Londynie, rząd angielski nie przychodzi z pustymi rękoma. Przychodzi z gotowością do wielkich ofiar finansowych do skreślenia najważniejszej części swych należności. Oczywiście zyskuje tem samem prawo stawiania ze swej strony wymagań, których dłużnicy nie mogą lekceważyć. Skoro ogólny wierzytel — Ameryka, uchyla się od niemiłej rozmowy, rolę przewodnią bierze Anglia, która posiada moc uwolnienia Europy od znacznej części przytłaczającego ją ciężaru.

Vigil.

Czytacie

„Kurjer Wieczorny”

Prawa mniejszości narodowych w konstytucji kowieńskiej.

Litewska chadecja poparła wnioski żydowskie.

WILNO, 7 sierpnia. (A. W.) Trzecie czytanie konstytucji w sejmie kowieńskim zostało ukończone. Artykuły o prawach mniejszości narodowych wywołały w dalszym ciągu gwałtowną dyskusję. Przeciw reakcji chrześcijańskiej demokracji wystąpili socjaliści i socjal-ludowcy, stwierdzając, że projekt ch.-d. stwarza korzystne wyjątki dla żydów. Żydowski poseł Sołowiejczyk popiera redakcję ch.-d. i stwierdza, iż jest to minimum żądań żydowskich. Redakcja omawianych artykułów brzmi j. n.: art. 75. Mniejszości narodowe obywateli litewskich, tworzące poważny odsetek ogólnej liczby mieszkańców, korzystają z praw autonomicznego zarządu swoimi sprawami narodowymi i kulturalnymi, a mianowicie: oświatą ludową, dobroczynnością i opieką społeczną w granicach zakreślonych ustawą.

Art. 76. Dla urzeczywistnienia

tego celu, wskazanego w poprzednim artykule, mniejszości narodowe mają prawo nakładania podatków dla celów kulturalno narodowych, na podstawie odrębnych praw uczestniczą w korzystaniu sum, przeznaczonych w budżecie państwowym i samorządowym.

Wyrażenie art. 75. „Poważny odsetek” skierowanem jest przeciw Polakom. Oznaczenie odsetku, uprawiającego do korzystania z powyższych artykułów, nastąpi prawdopodobnie po dokonaniu spisu ludności. Artykuły przyjęto głosami ch.-d. i żydów, s.-d. i socjal-ludowcy wstrzymali się od głosowania. Pozostałe artykuły konstytucji przyjęto bez dłuższej dyskusji. W głosowaniu en bloque konstytucję uchwalono głosami ch.-d. i żydów. Socjaliści wstrzymali się od głosowania. Przeciw głosował tylko jeden poseł.

Dążenie Bawarii do oderwania się od Niemiec.

Niechęć do Prusaków w Bawarii.

Charles Baunefon w „Echo de Paris” stara się ująć obecnie położenie w Bawarii. Twierdzi on, że najpotężniejszym człowiekiem w Monachium jest obecnie nuncjusz papieski.

Nic w tem dziwnego. Bawaria jest katolicka; antagonizm między Niemcami południowymi i północnymi pogłębiała zawsze kwestja religijna.

Prof. Hoetzsch w „Kreuzzeitung”, organie ultra-monarchistycznym, tak charakteryzuje sytuację:

„Nie wierzymy w plany separatystyczne południa. Państwo bawarskie chce wolnej federacji, podobnej do dawnego Cesarstwa rzymskiego lub do Polski w chwili rozbiórów, albo też położenia jednego z dominjów Anglii, jak np. Kanady. Koncepcja ta miałyby swym skutkiem wyzwolenie sił ośrodkowych w Bawarii zarówno jak w Prusach i wywołanie załamań w miejscach złutowanych. Wróciłibyśmy do stanu z roku 1848. Dla Renanji, Prus Wschodnich,

Sarry, Szlezewigu, Hanoweru, Bawarii przyszłość istnieje tylko w obrębie Reichu. Zachowując mocną wolę jednoci, powrócimy do potężnej organizacji politycznej i urzeczywistnimy łączność ludów niemieckich w Europie środkowej.”

Tak mówi logika — pisze p. Baunefon — ale uczucie mówi co innego. Kurt Eisner miał za sobą 70 proc. ludności bawarskiej, ponieważ był antyprusakiem, Van Rahr z tego samego powodu miał za sobą 80 proc. ludności bawarskiej. Bawarczyści i Prusacy nie należą do tej samej rasy, chociaż mówią jednym językiem.

Niemcy byli w stanie wojny domowej od 800 — 1870 roku. W 1870 roku pokój był ugruntowany krwią i żelazem i trwał dzięki naciskowi 800.000 ludzi.

Wojna domowa rozpocznie się nanowto. Ale Niemcy nie wojują po to, żeby się rozłączyć, tylko po to, żeby jedni z nich panowali nad drugimi i dlatego, że naturą ich jest działanie bandami.

Co robią Niemcy w państwach sowieckich.

Opanowali komory celne i kolej, prowadzą odbudowy techniczne.

O rosnącym wpływie Niemców w państwach sowieckich pisze „Le Temps”:

„Polskie władze stwierdziły, na granicy Ukrainy sowieckiej wśród straży granicznej, oddziałów celnych znajdują się liczni oficerowie i żołnierze niemieccy, umundurowani i uzbrojeni. Celnicy niemieccy kierują całą działalnością biur i komór celnych sowieckich na granicy zachodniej, stosując system bojkotu, jaki zapoczątkowali na granicy polsko-niemieckiej.

Od pewnego czasu na towary polskie nakłada się wielkie opłaty celne. I tak na przykład: od funta materiałów włóknistych ma się

placić 4 i pół miliona rubli, zaś od funta pieprzu 16 milionów.

Niemcy opanowali również pewną część linii kolejowych i wprowadzili na miejsce korpus techniczny z Niemiec, celem odbudowy mostów i odnowienia dróg kolejowych.

Pozatem pewna grupa finansistów niemieckich zaproponowała rządowi sowieckiemu odbudowę gazowni w Piotrogradzie. Firma Julius Berger ma się podjąć wykonania. Ci sami finansisci prowadzą układy o odbudowaniu gazowni w Piotrogradzie. Grupa Stinnesa zażądała koncesji na hotele Astoria i Północny w Piotrogradzie.

Posel jugosłowiański o położeniu w Grecji.

Jak podaje „Prager Presse” poseł jugosłowiański w Atenach, Balugjic, tak sformułował swe poglądy na obecne położenie Grecji:

Grecja jest w bardzo ciężkich warunkach zarówno finansowych jak politycznych z powodu swej polityki zagranicznej, zwłaszcza w stosunku do Turcji. Ma obecnie 250.000 ludzi pod bronią. Rozwiązanie sporu grecko-tureckiego utrudnia ta okoliczność, że wielkie mocarstwa mają różne poglądy na tę sprawę. Zwłaszcza Anglia nie zgadza się z resztą państw.

Przewiduje się konferencja w której wezmą udział Grecja, Anglia, Francja i Włochy.

Na skutek niepowodzenia Szanżera w Londynie przesilenia rządowego we Włoszech konferencja cokolwiek się odwleka. Rząd grecki chce osiągnąć jakies pozytywne rezultaty w tym kierunku. Przyłączenie się Grecji do Małej Ententy jest w tej chwili niemożliwe z powodu wojny z Turcją. Ale po jej ukończeniu prawdopodobnem jest, że Grecja przyłączy się do Małej Ententy.

Listy z Rumunii.

Spadek waluty jak u nas. — Zrównoważony budżet — nie jak u nas. — Zatrzymanie maszyny drukarskiej. — Doskonałe wyniki tegorocznych zbiorów. — Polityka zbożowa. — „Szlachetni sprzymierzeńcy”. — Brak tegich głów.

Bukareszt, w sierpniu.

Gwałtowny spadek waluty rumuńskiej wywołał takie same poruszenie, jak ubiegłej jesieni, gdy kryzys walutowy spowodował upadek gabinetu Averesco. Publiczność, która cierpi z powodu wstającej wciąż drożyzny, i która z niecierpliwością wyczekuje wyników odbudowy ekonomicznej kraju, występuje ostro przeciwko rządowi za każdym razem, gdy ma miejsce większa niżnia lei.

W istocie, wartość lei nie odpowiada obecnej sytuacji kraju. Należy to przyznać w imię bezstronności. Rumunia posiada zrównoważony budżet, wynoszący 10 i pół milarda, i pokryty całkowicie, bez większego wysiłku podatkowego, przez wpływy bieżące. Jednym z najszcześliwszych czynów obecnego ministra skarbu było zniesienie budżetu nadzwyczajnego i stworzenie w ten sposób jednoci budżetowej w całej Rumunii. Obieg banknotów daleki od tego, aby być wystarczającym, wystarcza jednak jako tako. Zato już od dawna rząd nie korzysta z „dobrodziejstw” maszyny drukarskiej.

Dochody skarbu zwiększają się. Wyniosły one w maju 710 milionów, a w kwietniu 500 milionów, wobec 365 milionów w kwietniu 1921 r. Zasoby skarbowe dosięgły w kwietniu 338.446.000 lei, a w maju 355.168.929. Wskazuje to na nader pomyślną sytuację finansów państwa.

Wreszcie zbiory udały się znakomicie. Można to już śmiało powiedzieć o zbożach, których żniwa są już na ukończeniu, i można to samo przewidywać i dla kukurydzy, która zapowiada się doskonale. Wywóz zboża z Rumunii jest zabroniony, — gdyż powierzchnia zasiana była stosunkowo mała, a potrzeby wielkiej Rumunii znacznie wzrosły. Natomiast wywóz jęczmienia, owsa, grochu, jak również i kukurydzy jest dozwolony. Należy przewidywać, że 3 miliony tonn tych produktów wywędruje poza granice kraju, nie licząc zboża, które zostanie wywiezione do Francji i Szwajcarii na zasadzie dawniej zawartych kontraktów.

Możnaby się było zapytać, czy Rumunia nie powinna prowadzić polityki rolniczej bardziej przewidywającej, któraaby pozwoliła temu państwu powrócić do jego dawnej roli — mianowicie jednego z głównych dostawców zboża.

Jednakże ceny maksymalne, ustanowione od czasu wojny, znieważają rolników. Obecnie naprzekład cena wagonu zboża, oznaczona przez rząd, aby, nie dopuścić do podrożeń chleba, wynosi 25 tysięcy lei, podczas gdy w wolnym handlu ten sam wagon sprzedają za 90.000! Należy wątpić czy premje, które przyznano rolnikom 5000 lei za wagon zboża i 200 lei za obsiany zbożem hektar ziemi są dostateczne, aby zachęcić chłopów do jego kulturywania.

Jakkolwiek bądź rzecz się ma, widzimy jasno, że naogół sytuacja kraju nie odpowiada temu stanowi, jakiby powinien wynikać z niskiego kursu waluty rumuńskiej w stosunku do walut zachodnich.

Korzysta z tego wielu spekulantów francuskich i angielskich, którzy kupują produkty rolne za leje, a sprzedają je za franki i funty. Przeciwko napływowi tych „szlachetnych sprzymierzeńców” występuje bardzo ostro prasa; również i opinia publiczna nie odnosi się do nich przyjaźnie. Uważają ich za głównych sprawców drożyzny, i posądzają ich o ogłanianie kraju z artykułów spożywczych.

Co się tyczy spadku waluty rumuńskiej, to niektórzy finansisci twierdzą, że spadek ten jest spowodowany przez niższe innych walut t. zw. słabych, a w pierwszym rzędzie przez spadek marki niemieckiej. Jednakże to tłumaczenie, jakkolwiek bardzo wygodne, nie odpowiada rzeczywistości stanowiącej rzeczy.

Aby wypracować systematyczny plan podniesienia waluty rumuńskiej i utrzymania jej wartości na rynkach zagranicznych, należy rozporządzać pewną liczbą zdolnych fachowców, których zdaje się w obecnym momencie Rumunia (podobnie jak i Polska) zupełnie nie posiada.

S. S.

W Belgii ma powstać miasto międzynarodowe.

Dwaj znani belgijscy bojownicy zbratania się narodów, senator Lafontaine i prof. Otlet, zajęli się żywo propagandą myśli założenia koła w Brukseli „miasta międzynarodowego” (City international).

Budowa miasta tego ma być ukończona i otwarta w r. 1930, to jest w setną rocznicę niezawisłości Belgii. Mieścić się w niem będą wszystkie te urzędnictwa, które służą do ogólnego rozwoju ludzkości.

W szczególności mają tam być wzniesione gmachy dla następujących międzynarodowych instytucji: izby handlowej, biura pracy, giełdy, biura wynalazków, teatrów i t. d.

Miasto międzynarodowe ma być ściśle neutralne i będzie posiadało własną autonomję.

Wielki pisarz, który wcale nie czyta książek.

Jest nim Pierre Loti.

O wielkim romantyku francuskim Wiktorze Hugo opowiadają, że stojąc u szczytu sławy i będąc w pełni rozkwitu swojej bujnej twórczości, nie brał do ręki żadnych książek, prócz swych własnych.

I dziś coś podobnego mówią o świetnym pisarzu francuskim laureacie nagrody Nobla, pełnym czasu i fantazji, autorze egzotycznych powieści Piotrze Loti.

Mianowicie „Morning Post” donosi, że niedawno pewien dziennikarz angielski bawiąc u wielkie-

go pisarza, zapytał go, co myśli o jednej z powieści Bourgeta.

Loti odrzekł, że nie zna jej i następnie lekkim tonem dorzucił, że wogóle żadnych książek nie czyta. Nie zna nawet Chateaubrianda, który uchodzi za mistrza Lotiego.

— Dobrze, wykrzyknął dziennikarz, ale musi pan przecie znać klasyków ojczystej literatury, Montaigne’a, Moliere’a i Lafontaine’a!

— Nic podobnego, odparł Loti czytalem tylko kilka ustępów bibliji i to jeszcze kiedy byłem małym chłopcem.

Opowiada to „Morning Post” o jednym z najświetniejszych pisarzy świata.

Wypadek samochodowy co 44 minuty.

Z okazji otwarcia w Ameryce propagandy, mającej na celu ograniczenie liczby nieszczęśliwych wypadków samochodowych, biuro centralne amerykańskich towarzystw ubezpieczeniowych zakomunikowało, że w ostatnim roku w Stanach Zjednoczonych wskutek wypadków samochodowych straciło życie 12.000 osób — czyli co 42 minuty zdarzył się taki wypadek — a przeszło 800.000 odniosło lżejsza lub cięższe obrażenia.

Wspomniane biuro statystyczne stwierdziło, że liczba wypadków tego rodzaju w roku 1921, wzrosła o 4 procent, podczas gdy z powodu innych środków komunikacyjnych procent wypadków uległ zmniejszeniu.

Znaczne wzmożenie się wypadków samochodowych w Ameryce przypisać należy hipertrofji rozwoju amerykańskiego automobilizmu, który doprowadził do tego, że dzisiaj 1 auto wypadła na pięciu amerykan.

Wyprzedaż sandałów i obuwia.

PIĄTKOWSKI, ul. Piotrkowska 89.

